

150 zł

o tyle wzrośnie
w przyszłym roku
płaca minimalna.

WIĘCEJ » STRONA 2

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 31
2018
KATOWICE
13-19.09.2018

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl



38. ROCZNICA PODPISANIA POROZUMIENIA KATOWICKIEGO

» STRONA 6

Foto: TSD



Spór zbiorowy w Bitronie

» STRONA 3



Będzie pikietą przed siedzibą PGE

STRONA 3

LICZBA tygodnia

35 proc.

o tyle rok do roku wzrosła liczba wolnych miejsc pracy – wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego odnoszących się do końca II kwartału tego roku. Na koniec czerwca w Polsce było wolnych 164,7 tys. wakatów, czyli o 42,7 tys. więcej niż przed rokiem. Najwięcej nieobsadzonych miejsc pracy znajdowało się w sektorze prywatnym (88,5 proc.) oraz w podmiotach zatrudniających więcej niż 49 osób (43,8 proc.). Były to głównie firmy zajmujące się przetwórstwem przemysłowym i budownictwem. Pracodawcy najczęściej poszukiwali robotników oraz rzemieślników.

Harmonogram szkoleń związkowych
wrzesień-listopad 2018 roku

Szkolenia stacjonarne w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach (ul. Floriana 7) i w biurach terenowych ZR

25-26 września

Kompetencje menadżerskie w pracy związkowej
prowadzi Agnieszka Lenartowicz-Tysik, sala 108

4-5 października

Wybrane elementy prawa pracy
prowadzą: Eugeniusz Karasiński/Jacek Majewski, sala 108

10-12 października

Rachunkowość dla związków zawodowych
prowadzą: Beata Kocerba/Andrzej Kampa, sala 108
(szkolenie podstawowe dla nowowybranych skarbników i przewodniczących)

15 października

Ustawa o związkach zawodowych – zmiany od 1 stycznia 2019 roku
prowadzi Jadwiga Piechocka, sala 108

16 października

Ustawa o związkach zawodowych – zmiany od 1 stycznia 2019 roku
prowadzą Jadwiga Piechocka/Andrzej Kampa, sala 108

17-19 października

Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych
prowadzą Andrzej Kampa/Jacek Majewski, sala 108
(szkolenie podstawowe dla nowowybranych członków organizacji zakładowych)

23-24 października

Negocjacje 1 – techniki i strategie
prowadzą Jacek Majewski/Eugeniusz Karasiński, sala 235
(szkolenie podstawowe z zakresu negocjacji)

24 października

Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych
prowadzą: Andrzej Kampa/Beata Kocerba, sala 108

25 października

Szkolenie doskonalące dla SIP
prowadzi: OIP Katowice, sala 108

6-7 listopada

Szkolenie dla SIP (podstawowe)
prowadzą: Agnieszka Lenartowicz-Tysik/OIP Katowice, sala 108

8 listopada

Zmiany w ustawie o związkach zawodowych od 1 stycznia 2019 roku
prowadzą: Jadwiga Piechocka/Eugeniusz Karasiński, sala 108

13-14 listopada

Spory zbiorowe
prowadzą: Jadwiga Piechocka/Eugeniusz Karasiński, sala 108

Dodatkowych informacji udzieli Państwu:
Agnieszka Lenartowicz-Tysik (Biuro Szkoleń), pokój 223,
tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom. 609 357 320,
e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl

W 2019 roku płaca minimalna wyniesie 2250 zł brutto – poinformował premier Mateusz Morawiecki. To oznacza wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę o 150 zł brutto.

Pracownik zarabiający na tym poziomie na rękę będzie dostawał niespełna 1634 zł, czyli o 7,1 proc. więcej niż obecnie.

Płaca minimalna wzrośnie o 150 zł

To kompromis, który nas nie zadowala, ale jest do zaakceptowania. Na tym polega konstruktywny dialog. Wzrost płacy minimalnej o 150 zł jest dla Solidarności absolutnym minimum do przyjęcia – ocenił przewodniczący Solidarności Piotr Duda.

Decyzję o podniesieniu płacy minimalnej o 150 zł brutto 11 września podjęła Rada Ministrów. Taką podwyżką jest wyższa niż wcześniej planował rząd. Podczas rozmów prowadzonych w Radzie Dialogu Społecznego rząd proponował podwyższenie płacy minimalnej do 2220 zł brutto. – Podjęliśmy decyzję na Radzie Ministrów, żeby zarekomendować wyższą niż pierwotnie planowaliśmy płacę minimalną. To jest jednocześnie też symbol tego, że chcemy żeby gospodarka polska opierała się o rozwój nie na niskich tylko na rosnących płacach – mówił premier Mateusz Morawiecki na konferencji prasowej zorganizowanej w Idzikowicach. To jest jednak mniej niż oczekiwała Solidarność. W stanowisku przedstawionym Radzie Dialogu Społecznego „S” domagała się podniesienia płacy minimalnej do 2278 zł.

Wzrost płacy minimalnej oznacza automatyczne podwyższenie innych świadczeń, m.in. dodatku za pracę w porze nocnej, czy wynagrodzenia za czas przestoju. Od wysokości płacy minimalnej ustalana jest również podstawa wymiaru zasiłku chorobowego oraz zasiłku macierzyńskiego.

Równocześnie wzrośnie minimalna stawka godzinowa, która w przyszłym roku wyniesie 14,70 zł brutto. Wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej dla umów cywilnoprawnych jest jednym z



Foto: KPRM

sukcesów Solidarności. To także dzięki staraniom „S” minimalna stawka godzinowa każdego roku jest podwyższana proporcjonalnie do płacy minimalnej.

Podwyżka o 150 zł brutto nie spełnia innego postulatu związku, jakim jest stopniowe dochodzenie wysokości płacy minimalnej do poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. W 2018 roku minimalne wynagrodzenie za pracę stanowi 47,3 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. W przyszłym roku będzie to 47,2 proc. Oznacza

to, że utrzymana zostanie dotychczasowa proporcja. – W sytuacji, kiedy rosną wynagrodzenia, jesteśmy we wzroście gospodarczym, nie chcemy, żeby przeciętne wynagrodzenie uciekało – zaznaczyła Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynagrodzenia na poziomie płacy minimalnej otrzymuje niespełna 1,5 mln osób, czyli ok. 13 proc. pracujących Polaków.

AGA

INNI napisali

UE wprowadzi cenzurę internetu?

Parlament Europejski poparł dyrektywę o prawie autorskim, potocznie nazywaną „ACTA 2”, która ma zmienić zasady publikowania i monitorowania treści w internecie – napisał portal businessinsider.com.pl.

Nowe przepisy wzbudzają sporo kontrowersji. Przeciwnicy „ACTA2” ostrzegają przed cenzurą w internecie i końcem wolności w sieci. Najwięcej obaw wzbudza m.in. tzw. „podatek od linków”. Serwis prasowy, który ze zdekodowanych informacji innego serwisu, będzie musiał wykupić stosowną licencję, co szczególnie odczują mniejsi i lokalni wydawcy. Obawy przeciwników dyrektywy są też związane z wprowadzeniem przez serwisy internetowe mechanizmów filtrujących sieci. Każdy materiał publikowany przez użytkownika danego portalu zostanie poddany kontroli, co może doprowadzić do ograniczenia prawa do swobodnej wypowiedzi. Przegłoszowany przez Parlament Europejski dokument zawiera także zapis dotyczący zakazu wrzucania selfie i filmików z wydarzeń sportowych.

Natomiast zwolennicy dyrektywy wskazują, że zmiana jest konieczna, by chronić prawa twórców. Przepisy popiera polski ZAIKS, argumentując, że pomoże to w walce z portalami, które zarabiały na cudzej twórczości.

Szwajcarzy testują dochód gwarantowany

Jak poinformował portal rp.pl, mieszkańcy szwajcarskiej miejscowości Rheinau opowiedzieli się w referendum za wprowadzeniem dochodu gwarantowanego. Głosowanie w tej sprawie zorganizowane zostało w niedzielę 10 września, a pomysł zyskał aprobatę ponad połowy spośród 1,3 tys. mieszkańców miasteczka.

Dochód gwarantowany jest to określona kwota wypłaca co miesiąc każdemu bez względu na osiągnięte dochody. Osoba otrzymująca pieniądze nie ma prawa do innych świadczeń socjalnych. W Rheinau dochód gwarantowany ma wynieść 2500 franków, czyli ok. 9,5 tys. zł., ale szczegóły dotyczące programu nie są jeszcze znane.

W realiach szwajcarskich kwota 2500 franków nie jest wygórowana. Początkująca kasjerka sklepu spożywczego w Bazylei zarabia około 3500 franków miesięcznie.

Szwajcaria jest krajem, w którym referenda organizowane są kilka razy w roku. Była też pierwszym państwem, które przeprowadziło ogólnonarodowe głosowanie w sprawie dochodu gwarantowanego. Odbyło się ono w 2016 roku, ale większość głosujących powiedziała wówczas: „Nie”.

Natomiast z początkiem 2017 roku władze Finlandii zdecydowały, że przez dwa lata będą wypłacać dwóm tysiącom bezrobotnych Finów 560 euro miesięcznie.

Kolejny strajk w Ryanair

12 września o godz. 3.00 w Niemczech rozpoczął się 24-godzinny strajk pilotów i personelu pokładowego linii lotniczych Ryanair – poinformował portal bankier.pl. Protest, po raz pierwszy wspólnie, zorganizowały dwie centrale związkowe Vereinigung Cockpit (VC) oraz ver.di. Podczas akcji strajkowej związkowcy domagali się wzrostu wynagrodzeń oraz poprawy warunków pracy pilotów i personelu pokładowego.

W ich ocenie propozycje przedstawiane przez pracodawcę nie satysfakcjonują pracowników. Strajk przeprowadzony został m.in. na lotniskach we Frankfurtu i Berlinie, na których przewoźnik zatrudnia w sumie 400 pilotów i 1000 pracowników personelu pokładowego.

Jest drugi protest w tej linii lotniczej w ciągu ostatniego miesiąca. 10 sierpnia wykonywania pracy odmówili piloci Ryanaira w Niemczech, Holandii, Belgii i Szwecji. W konsekwencji linie musiały odwołać ok. 400 połączeń. To jednak nie pierwsze problemy przewoźnika. Jesienią zeszłego roku niezadowoleni z warunków pracy piloci masowo przechodzili do konkurencyjnych firm.

Ryanair to irlandzka linia lotnicza i jeden z największych tanich przewoźników lotniczych na świecie.

OPRAC. AGA

Podniesienie stawki godzinowej pracowników produkcyjnych o 5 zł – to najważniejszy postulat przedstawiony pracodawcy przez Solidarność działającą w spółce Bitron Poland w Sosnowcu.

Związkowcy domagają się też podwyższenia premii frekwencyjnej, a także wzrostu nagrody z okazji Świąt Bożego Narodzenia i premii wakacyjnej. 13 września w zakładzie rozpoczął się spór zbiorowy.

Spór zbiorowy w Bitronie

W ocenie Izabeli Będkowskiej przewodniczącej Solidarności w sosnowieckim Bitronie postulat dotyczący podwyższenia stawek godzinowych pracowników produkcyjnych o 5 zł brutto nie jest wygórowany. – Spółka cały czas się rozwija, realizowane są nowe inwestycje. Nie przekłada się to jednak na zarobki pracowników, średnia płaca w firmie wynosi ok. 16 zł brutto za godzinę – mówi.

Jak informuje, pracodawca odrzucił wszystkie postulaty strony związkowej. Na pisma dotyczące podwyżek wynagrodzeń odpowiadał jedynie, że w tym roku nie przewiduje żadnego wzrostu płac. – Pracownicy są zdeterminowani i z niecierpliwością obserwują co będzie dalej. Jeżeli teraz pracodawca nie zatrzyma ich podwyżkami, to za jakiś czas zapłaci za to cały zakład. Ci ludzie odejdą i trzeba będzie zatrudnić nowe osoby, a z tym już jest problem, bo na rynku brakuje pracowników – zaznacza przewodnicząca.

Poprzednie porozumienie dotyczące podwyżek wynagrodzeń podpisane zostało w zakładzie w lutym ubiegłego roku i miało obowiązywać do czerwca tego roku. Wówczas związkowcy wynegocjowali podwyżki wynoszące 2,20 zł brutto za godzinę pracy. – Zarząd spółki wiedział, że dokument wygasa z końcem czerwca, a



Foto: TSD

mimo to planując budżet, nie przewidział pieniędzy na wzrost płac – mówi Izabela Będkowska.

Solidarność domaga się także podniesienia premii frekwencyjnej z 350 do 400 zł brutto, podwyższenia premii wakacyjnej z 1700 do 2000 zł brutto oraz wzrostu premii z okazji Świąt Bożego Narodzenia z 1400 do 1600 zł. Jeden ze zgło-

zonych postulatów dotyczy dofinansowania posiłków, które pracownicy mogą kupić w zakładowej stołówce. Związkowcy proponują, by dofinansowanie do takiego posiłku wyniosło 7 zł. Strona związkowa domaga się także ograniczenia w zakładzie możliwości stosowania umów na czas określony. Związkowcy chcą, by na jednej lub łącznie

kilku umowach na czas określony pracownik nie mógł być zatrudniony dłużej niż przez 18 miesięcy.

Zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych pracodawca jest zobowiązany do rozpoczęcia rokowań ze związkami zawodowymi na temat zgłoszonych przez nie postulatów. Jeżeli te rozmowy

nie przyniosą porozumienia, kolejnym etapem są rozmowy z udziałem mediatora wyznaczonego przez resort pracy. Fiasco mediacji otwiera organizacjom związkowym drogę do przeprowadzenia referendum strajkowego wśród załogi i rozpoczęcia akcji strajkowej. Sosnowiecka spółka Bitron Poland zajmuje się produkcją

podzespołów do samochodów. W firmie powstają też komponenty do sprzętu AGD oraz elementy do systemów ogrzewania, klimatyzacji i wentylacji. Firma zatrudnia ok. 870 pracowników, do Solidarności należy blisko 400 osób. Pracownicy produkcyjni stanowią ok. 80 proc. załogi.

AGNIESZKA KONIECZNY

Będzie pikietą przed siedzibą PGE

5 października Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność zorganizuje pikietę przed siedzibą Polskiej Grupy Energetycznej w Warszawie.

W ocenie Solidarności w spółkach należących do grupy PGE łamane są prawa pracownicze i związkowe. Jeśli akcja protestacyjna nie spotka się z odpowiednią reakcją rządu, związkowcy zapowiadają na 19 października ogólnopolską demonstrację przed siedzibą Ministerstwa Energii.

Decyzję o przeprowadzeniu akcji protestacyjnej przed siedzibą PGE podjęła 5 września Rada Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność, największej branżowej struktury związku. W pikiecie wezmą udział członkowie Solidarności



Foto: TSD

ze spółek węglowych oraz energetycznych. – Jednocześnie Rada KSGiE NSZZ

Solidarność postanowiła, iż w przypadku dalszego braku reakcji ze strony rządu RP

na ewidentne łamanie praw pracowniczych i związkowych w Grupie Kapitałowej

PGE, 19 października br. przeprowadzona zostanie manifestacja przed budynkiem Ministerstwa Energii. Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki zwróci się o pomoc w zorganizowaniu manifestacji do Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, tak aby miała ona zasięg nie tylko branżowy, lecz ogólnopolski – czytamy w piśmie skierowanym do premiera Mateusza Morawieckiego przez przewodniczącego KSGiE Jarosława Grzesika.

Solidarność już od wielu miesięcy informowała rządzących o narastającym konflikcie społecznym w Grupie Kapitałowej PGE. Związkowcy zarzucają zarządom spółek energetycznego koncernu utrudnianie działalności związkowej, dyskryminowanie pracowników należących do

Solidarności, a nawet próby zastraszania działaczy związkowych. Stanowiska w tej sprawie do przedstawicieli rządu kierowała już zarówno Komisja Krajowa NSZZ Solidarność, jak i Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki. Niestety jak dotąd nie spotkały się one z żadną reakcją ze strony premiera oraz resortu energii, który sprawuje nadzór właścicielski nad spółkami energetycznymi. – Wysoko cenimy sobie wszystkie prospołeczne działania rządu premiera Mateusza Morawieckiego, a wcześniej premier Beaty Szydło. Tym bardziej bierność rządzących wobec antypracowniczych i antyzwiązkowych praktyk w PGE jest dla nas niezrozumiała. Nie możemy dalej tolerować tej sytuacji – mówi Jarosław Grzesik.

KAR

Regionalna Sekcja Przemysłu Motoryzacyjnego NSZZ Solidarność w Katowicach domaga się wprowadzenia systemowych rozwiązań prawnych regulujących uprawnienia pracowników podczas upałów. W przyjętym stanowisku związkowcy wskazują, że w tej kwestii w obecnie obowiązujących przepisach występuje poważna luka.

Pracownicy motoryzacji chcą kompleksowych zmian w prawie

Stanowisko Regionalnej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego to reakcja na skargi pracowników zgłaszane podczas fali upałów, która w tym roku przetoczyła się przez Polskę. Związkowcy wskazują, że w kolejnych latach sytuacja może się powtarzać, z kolei prawo w żaden sposób nie chroni pracowników przed koniecznością pracy w wysokich temperaturach zagrażających ich zdrowiu i życiu. – Nadmierna uciążliwość z tego tytułu jest szczególnie odczuwana przez osoby wykonujące pracę w zamkniętych halach produkcyjnych, gdzie temperatura powietrza często przekracza 35 stopni Celsjusza – czytamy w stanowisku RSPMot.

Związkowcy wskazują, że jedynym aktem prawnym regulującym kwestię temperatur w pomieszczeniach, w których wykonywana jest praca, jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1997 roku. Jednak to rozporządzenie precyzyjnie określa jedynie minimalną dopuszczalną temperaturę w pomieszczeniach. Jeśli spadnie ona poniżej 14 stopni pracownik ma prawo odmówić świadczenia pracy bez ponoszenia jakichkolwiek negatywnych konsekwencji



Foto: pixabay.com/CCO

i z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. – Przepisy prawa pracy nie zawierają jednak podobnych rozwiązań w zakresie dopuszczalnej maksymalnej temperatury (...). Wprowadźcie organy zajmu-

jące się ochroną warunków pracy, często kierują pod adresem pracodawców zalecenia dotyczące m.in. zapewnienia pracownikom dodatkowych przerw czy możliwości zwolnienia z

obowiązku pracy, jednakże ze względu, iż zalecenia te nie mają mocy prawnej, nie wiążą pracodawców – napisali członkowie RSPMot.

Regionalna Sekcja Przemysłu Motoryzacyjnego postu-

luje przyznanie pracownikom dodatkowych uprawnień, jeśli temperatura powietrza w pomieszczeniu, w którym wykonują pracę, przekracza 28 stopni. Związkowcy proponują m.in. skrócenie dobowego

Przepisy prawa w żaden sposób nie chronią pracowników przed koniecznością pracy w wysokich temperaturach zagrażających ich zdrowiu i życiu – alarmują związkowcy.

wymiaru czasu pracy pracownika o godzinę, przyznanie pracownikom dodatkowych przerw w pracy oraz rekompensaty finansowej za pracę w uciążliwych warunkach wynoszącej 15 proc. wynagrodzenia zasadniczego. – Zdajemy sobie sprawę, że problem dotyczy nie tylko motoryzacji, dlatego zapraszamy do dyskusji o propozycjach zmian w prawie również inne branże i prosimy o kontakt z nami. Problem jest bardzo poważny i wymaga systemowego rozwiązania. Im większe poparcie dla wprowadzenia zmian w prawie uda nam się zbudować, tym większa jest szansa, że rządzący zrealizują te postulaty – mówi Izabela Będkowska, przewodnicząca Regionalnej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego NSZZ Solidarność.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Prokuratura umorzyła śledztwo

Prokuratura Regionalna w Katowicach umorzyła śledztwo w sprawie podejrzenia nadużycia uprawnień przez członków zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej w latach 2011-2015, co miało doprowadzić do szkód majątkowych spółki.

Zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 296 § 3 Kodeksu Karnego przez ówczesny zarząd JSW zostało złożone przez Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność po strajku pracowników spółki na początku 2015 roku. Przedstawiciele śląsko-dąbrowskiej Solidarności zwrócili się do prokuratury o zbadanie, budzących zastrzeżenia strony społecznej działań kierownictwa JSW polegających m.in. na zawieraniu niekorzystnych dla spółki umów doradczych, dzierżawy oraz

kontraktów menedżerskich z członkami zarządu JSW. W ocenie związkowców złe zarządzanie spółką doprowadziło ją na skraj bankructwa.

Prokuratura Regionalna w Katowicach postanowiła o umorzeniu śledztwa 28 lutego 2018 roku. W uzasadnieniu tej decyzji prokuratura wskazała, że działania zarządu JSW nie wyczerpały znamion przestępstwa polegającego na nadużyciu uprawnień lub niedopełnienia obowiązków, które spowodowałyby szkody finansowe dla spółki. – Od początku wskazywaliśmy, że mogło dojść wyprzedzenia pieniędzy z JSW, lecz najprawdopodobniej odbywało się to w sposób legalny. Związek nie ma dostępu do wszystkich dokumentów finansowych spółki, dlatego zwróciliśmy się do prokuratury o zbadanie tej sprawy. Prokuratura potwier-

dziła, że działania zarządu spółki mieściły się w granicach prawa, ale też potwierdziła ogromną skalę rozrzutności, która panowała w JSW. Warto tutaj wspomnieć chociażby o kontraktach menedżerskich podpisanych z ówczesnymi członkami zarządu JSW, które pozwoliły na obejście górnych limitów wynagrodzeń przewidzianych w tzw. ustawie kominowej. W 2014 roku, który JSW zakończyła z olbrzymią stratą finansową, członkowie zarządu JSW otrzymali wynagrodzenia w łącznej kwocie ponad 5,3 mln zł. Było to zgodne z przepisami, ale ze społecznym poczuciem sprawiedliwości na pewno nie – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

Część umów podpisywanych przez zarząd JSW w okresie

od 2011 roku do 2015 roku, które dotyczyły szeroko pojętego doradztwa biznesowego, wciąż budzi wątpliwości strony społecznej. – Składając zawiadomienie do prokuratury, opieraliśmy się na szeregach informacji, udostępnionych do publicznej wiadomości. Po analizie pełnego materiału, który otrzymaliśmy od prokuratury, mamy pewność, że część tego typu umów, np. umowa podpisana z „Instytutem Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy” sp. z o.o. rzeczywiście nie budzi żadnych wątpliwości ani ze strony formalnej, jak również merytorycznej i finansowej. Nieprawdziwa okazała się również informacja, że umowa ta opiewała na kwotę 800 tys. zł. Kwota ta była kilkunastokrotnie mniejsza. W związku z tym przedstawiona publicznie

informacja o wartości oraz przedmiocie tej umowy była nieprawdziwa i krzywdząca „Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy” sp. z o.o. narażając na szwank jego dobre imię.

Natomiast w przypadku niektórych innych umów podpisanych z innymi podmiotami, zasadność ich zawarcia ciągle budzi nasze zastrzeżenia – wskazuje Dominik Kolorz.

Wydatki zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej nie związane bezpośrednio z działalnością spółki były również przedmiotem prac zespołu audytorów pod kierownictwem p. Grzegorza Matusiaka, który badał spółkę w 2016 roku. 18 lipca 2016 roku, podczas konferencji prasowej podsumowującej prace zespołu jego członkowie wskazali, że nietrafione inwestycje i nieodpowie-

dzialne decyzje kierownictwa spółki w latach 2005 – 2016 doprowadziły do ogromnego zadłużenia JSW. – Sam wzrost zadłużenia w 2014/2015 roku o prawie 3 miliardy złotych nie musiał nastąpić, to bardzo wyraźnie widać z przedstawionych danych – mówił podczas konferencji minister energii Krzysztof Tchórzewski.

Szef resortu energii zapowiedział wówczas również, że szczegółowe wyniki raportu zostaną podane do publicznej wiadomości po uzyskaniu zgody rady nadzorczej spółki. Dotychczas jednak raport zespołu audytorów nie został upubliczniony. – Liczymy, że kiedy to wreszcie nastąpi, ministerstwo zgodnie ze swoimi zapowiedziami podejmie odpowiednie kroki prawne – mówi szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

KOM

Jak wynika z danych GUS, już blisko 40 proc. Polaków korzysta z prywatnych świadczeń medycznych. Na prywatne leczenie decydujemy się głównie z powodu długich kolejek do specjalistów.

Coraz więcej Polaków leczy się prywatnie

Według najnowszego raportu Głównego Urzędu Statystycznego „Ochrona Zdrowia w gospodarstwach domowych w 2016 roku” Polacy, którzy w tym okresie zdecydowali się na specjalistyczne leczenie poza publiczną opieką zdrowotną, wydali na nie średnio rocznie 82,36 zł, a razem z leczeniem stomatologicznym 540 zł.

Z dodatkowych ubezpieczeń lub środków własnych płaciliśmy również za leczenie uzdrowskowe, rehabilitację poszpitalną, opiekę pielęgniarską, a także za leczenie szpitalne. Jak wynika z danych GUS, w 2016 roku 3,5 proc. hospitalizacji finansowanych było z dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych lub bezpośrednio z kieszeni pacjentów. Osoby, które zdecydowały się na zapłacenie za pobyt w szpitalu wydały średnio 1660 zł – wyliczył GUS.

Zdaniem prof. Włodzimierza Piątkowskiego, socjologa medycyny z Uniwersytetu Medycznego i Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, decyzje Polaków o prywatnym leczeniu to najczęściej konieczność, a nie ich dobrowolny wybór. – Choroba nie może czekać w długiej w kolejce do specjalisty. Z naszych badań wynika, że z tego powodu frustracja pacjentów wciąż narasta, tym bardziej, że odprowadzają składki na publiczną służbę zdrowia. Kolejni ministrowie zdrowia



Foto: pixabay.com/CCO

obietują skrócenie czasu oczekiwania na deficytowe świadczenia medyczne, a realnej poprawy jak nie było, tak nie ma – podkreśla profesor.

Im gorzej, tym lepiej

Prywatna opieka medyczna to już ogromny biznes. Co więcej, aż 90 proc. specjalistów przyjmujących prywatnie, to ci sami lekarze, którzy pracują w placówkach publicznych. W ocenie prof. Włodzimierza Piątkowskiego, to jeden z największych paradoksów

polskiej służby zdrowia, że im gorzej dzieje się w państwowej opiece medycznej, tym lepiej jest w prywatnej. – Okazuje się, że wielu lekarzy pracuje w publicznych placówkach po to, by uzyskać kolejne awanse zawodowe i prestiżowe stanowiska. W poprawie funkcjonowania sektora nie mają żadnego interesu. To nie w porządku. Na prywatną praktykę nie ponoszą też wielkich inwestycji. Często wystarczy tylko gabinet i biurko – tłumaczy socjolog.

Zatrzymać odpływ specjalistów

Na ograniczoną dostępność do specjalistów z NFZ, skutkującą rozwojem prywatnego biznesu medycznego, wpływa również odpływ młodych specjalistów do pracy za granicę. Mimo starzejącej się populacji lekarzy i pogłębiającej się luki pokoleniowej resort zdrowia do tej pory nie zrobił nic, by ich zatrzymać. – Tu należy pilnie wprowadzić radykalne przepisy: albo odpracujesz studia albo będziesz musiał za nie zapłacić. Koszt studiów jednego lekarza wynosi około

200-300 tys. zł. Jeżeli resort nie wprowadzi tych obostrzeń, to nadal będziemy tracić specjalistów i fundować krajom bogatszym od Polski lekarzy wykształconych za publiczne pieniądze – podkreśla prof. Piątkowski.

Takie rozwiązanie dotyczące absolwentów medycyny obowiązują od 2015 roku na Węgrzech. Obligują młodych lekarzy do pracy w kraju przez okres 12 lat, czyli dwukrotnie dłużej niż wynosi okres studiów. Decyzja o wyjeździe oznacza zwrot pieniędzy za studia.

Zapobiegać zamiast leczyć

W ocenie prof. Piątkowskiego, same obostrzenia dla lekarzy zamierzających wyemigrować z Polski, nie wystarczą, by rozwiązać problem ograniczonej dostępności do specjalistycznych świadczeń medycznych na NFZ. Tu przede wszystkim potrzebne są odgórne decyzje dotyczące zamian w finansowaniu sektora. – NFZ przeznacza miliardy złotych głównie na leczenie zaawansowanych chorób cywilizacyjnych, które niestety jest mało efektywne, a wielu przypadkach żadne. Tu nie chodzi o to, byśmy mieli wysoki standard leczenia w słabo rokującej chorobie, lecz przede wszystkim o to, żebyśmy nie zachorowali – mówi profesor.

Jego zdaniem w systemie finansowania państwowej opieki medycznej najważniejszą pozycją powinna być nowoczesna profilaktyka zdrowotna, teoretyczna i praktyczna, która w szkołach powinna trwać kilkanaście lat. – Tak jest w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie długofalowa profilaktyka medyczna kosztuje budżet państwa tylko 15 proc, a przynosi 85 proc. korzyści. Profilaktyka zdrowotna podnosi w społeczeństwie świadomość i kulturę zdrowotną, co w efekcie nie tylko ogranicza liczbę zachorowań. Koszty leczenia są mniejsze, kolejki do lekarzy krótsze, a tym samym ograniczone zostaje leczenie prywatne. To jak na razie śpiew przyszłości, ale trzeba zacząć to robić – uważa profesor Włodzimierz Piątkowski.

BEATA GAJDISZEWSKA

Autopromocja

Należysz do związku? Otrzymasz rabat

Każdy członek NSZZ Solidarność posiadający elektroniczną legitymację związkową może ubiegać się o kartę rabatową uprawniającą do zniżek na paliwo oraz na wybrane produkty i usługi na stacjach Lotos i Lotos Optima.

Zgodnie z ofertą przygotowaną dla członków NSZZ Solidarność karta rabatowa uprawnia do zniżek w wysokości od 7 do 15 groszy za litr paliwa w zależności od jego rodzaju. Dodatkowo właściciel karty rabatowej może liczyć na 10-proc. zniżkę na oleje i płyny do spryskiwaczy sprzedawane na stacjach Lotos i Lotos Optima oraz 15 proc. upustu na myjnię samochodową.

Wydanie i korzystanie z karty rabatowej jest całkowicie bezpłatne. Użytkownik karty ma prawo udostępnić ją dowolnym członkom rodziny. Miesięczny limit na zakupy z rabatem wynosi 2 tys. zł.

Aby założyć sobie kartę rabatową wystarczy złożyć



odpowiedni wniosek wraz z wnioskiem o wyrobienie elektronicznej legitymacji związkowej. Oczywiście wniosek o kartę rabatową może złożyć również członek Solidarności,

który już posiada elektroniczną legitymację związkową.

Karta uprawniająca na zniżki na paliwo oraz inne produkty i usługi na stacjach Lotos i Lotos Optima to nie jedyne

korzyści z posiadania elektronicznej legitymacji związkowej. Posiadanie legitymacji ułatwia korzystanie ze wszystkich usług oferowanych przez NSZZ Solidarność, przede wszystkim

umożliwia szybszy i wygodniejszy dostęp do bezpłatnej pomocy prawnej przysługującej członkom związku. Właściciel elektronicznej legitymacji związkowej chcący skorzystać z

Wysokość rabatów

| Towar | Rabat |
|-------------------------------|----------|
| PALIWA | |
| Olej napędowy Dynamic | 15 gr/l |
| Benzyna PB98 Dynamic | 15 gr/l |
| Benzyna PB95 | 10 gr/l |
| Benzyna PB98 | 10 gr/l |
| Olej napędowy ON | 10 gr/l |
| LPG | 7 gr/l |
| TOWARY I USŁUGI | |
| Myjnia | 15 proc. |
| Oleje i płyny do spryskiwaczy | 10 proc. |

pomocy związkowego prawnika nie musi przedstawiać prawnikowi pisma potwierdzającego przynależność związkową wystawionego przez organizację związkową Solidarność w swoim zakładzie pracy. Dzięki legitymacji możliwe jest także uzyskanie porady prawnej w innym regionie NSZZ Solidarność.

Niezbędne informacje dotyczące elektronicznej legitymacji związkowej oraz karty rabatowej Lotos, a także druki wniosków można uzyskać u przewodniczących zakładowych organizacji związkowych lub u Tomasza Cichonia z biura komunikacji społecznej i promocji związku Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, tel. 32 728 41 13 lub 661 886 200. Zapytania dotyczące legitymacji oraz karty rabatowej można kierować także na adres e-mail: t.cichon@solidarnosckatowice.pl.

ŁK

11 września w Dąbrowie Górniczej odbyły się obchody 38. rocznicy podpisania Porozumienia Katowickiego, czwartego i ostatniego z tzw. Porozumień Sierpniowych wynegocjowanych w 1980 roku przez robotników z komunistyczną władzą.

Rocznica Porozumienia Katowickiego

Uczestnicy uroczystości podkreślali, że Porozumienie Katowickie dało gwarancję tworzenia na terenie całej Polski struktur Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność. Witając uczestników obchodów Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności podkreślił, że Porozumienie Katowickie umożliwiło powstanie NSZZ Solidarność. Zaznaczył, że pamięć o kolejnych rocznicach podpisanego Porozumień Sierpniowych jest bardzo ważna, ale trzeba zadbać także o to, by informacja o wydarzeniach z 1980 roku dotarła do młodych ludzi. – Do tych, którzy nie pamiętają tamtych czasów, i którzy Solidarność niejednokrotnie szufladkują po jakiejś stronie politycznej. My wtedy wygramy, dzięki temu zwycięstwu mamy wolną i demokratyczną Ojczyznę i powinniśmy się z tego zwycięstwa cieszyć – dodał przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „S”.



Foto: IPN Oddział w Katowicach

Związek wolny i demokratyczny
Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda podkreślił, że Porozumienie Katowickie nie tylko doprowadziło do legalizacji „S” na terenie całego kraju, ale także stało się zalążkiem ustawy o związkach zawodowych, która została przyjęta dopiero 10 lat później. Zapisy porozumienia stanowiły m.in. o oddelegowaniu działaczy do pracy związkowej czy przekazaniu organizacji

zakładowej pomieszczenia do prowadzenia działalności związkowej. – Postulaty od pierwszego do ósmego to był projekt ustawy o związkach zawodowych, a faktycznie tymczasowa ustawa o związkach zawodowych – powiedział przewodniczący Solidarności.

W swoim wystąpieniu Andrzej Rozpłochowski, przywódca strajku w Hucie Katowice w 1980 roku oraz jeden z sygnatariuszy Porozumienia

Katowickiego podkreślił, że protest, który wybuchł w tym zakładzie był lekceważony przez komunistyczną władzę. Jej przedstawiciele podpisali porozumienia z robotnikami w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu-Zdroju, a z przyjazdem do Dąbrowy Górniczej zwlekali. – Bo mieliśmy postulat, który umożliwił tworzenie jednej organizacji związkowej, nowej, wolnej, demokratycznej na terenie całego kraju. Tego

nie chciano podpisywać – mówił pod pomnikiem Porozumienia Katowickiego Andrzej Rozpłochowski.

Siła była w jedności

Podczas uroczystości odczytany został list skierowany do uczestników obchodów przez prezydenta Andrzeja Dudę. Prezydent przypomniał w nim, że sytuacja gospodarcza w 1980 roku była bardzo trudna. Warunki życia zwykłych ludzi ulegały

pogorszeniu, na co nakładały się uzyskany ze strony komunistycznej władzy. – Wywołało to zrozumiałe sprzeciw ludzi, których zjednoczyła wielka idea niezależności, samorządności i solidarności. Zaczęły tworzyć się struktury związku, który przerodził się w potężny ruch społecznego protestu przeciwko komunistycznej władzy – podkreślił prezydent Andrzej Duda w liście odczytanym przez Agnieszkę Lenartowicz-Łysik, doradcę prezydenta RP.

Prezydent Andrzej Duda zaznaczył, że dzięki determinacji robotników w porozumieniu podpisanym w Hucie Katowice znalazł się zapis umożliwiający wolnym związkom zawodowym rozwinięcie legalnej działalności na terenie całego kraju. – Wszystkie postulaty przyczyniły się do wzmocnienia, ale przede wszystkim do wyrażenia solidarnościowych ideałów. Pokazały, że siła leży w jedności, że reżim uda się pokonać tylko wtedy, gdy społeczeństwo jak najliczniej wspólnie powstanie przeciwko totalitarnej władzy. Porozumienie Katowickie stanowiły kluczowe wsparcie dla strony społecznej, stając się faktycznym dopełnieniem długotrwałej walki o suwerenność – dodał prezydent Duda.

List napisany do uczestników uroczystości przez Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego odczytał wojewoda śląski Jarosław Wierczok. Premier Morawiecki podkreślił, że bez powstania Solidarności nie byłoby dzisiejszej wolnej i suwerennej Polski.

– Idee solidarności i walki o godność, jednoczące wtedy nasz naród, okazały się źródłem siły, której nie zdławiło nawet zbrojne wystąpienie władzy przeciw obywatelom. Wobec tych wartości kruszały mury okalające naszą Ojczyznę i inne kraje regionu. Już nie po raz pierwszy świat ujrzał, że zjednoczeni Polacy mogą dokonywać wielkich rzeczy – napisał w liście premier Mateusz Morawiecki.

Dąb Wolności

W obchodach wzięli udział sygnatariusze Porozumienia Katowickiego, przedstawiciele krajowych i regionalnych struktur NSZZ Solidarność oraz komisji zakładowych „S” ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wraz z pocztami sztandarowymi. Obecni byli również parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych i Instytutu Pamięci Narodowej. Podczas uroczystości nieopodal pomnika Porozumienia Katowickiego posadzony został „Dąb Wolności”, jeden ze stu dębów poświęconych przez papieża Franciszka z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uroczystości pod pomnikiem Porozumienia Katowickiego poprzedziła msza św. odprawiona w sanktuarium pw. św. Antoniego z Padwy. Uczestnicy obchodów złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem Porozumienia Katowickiego oraz pod krzyżem znajdującym się za bramą główną ArcelorMittal Poland.

AGNIESZKA KONIECZNY

Stanisław Płatek uhonorowany

11 września Stanisław Płatek, legendarny przywódca strajku w kopalni Wujek w 1981 roku, otrzymał tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Katowice”. Wyróżnienie Rada Miasta przyznała mu podczas uroczystej sesji z okazji 153 rocznicy nadania Katowicom praw miejskich.

– Jestem prostym, normalnym człowiekiem. W odpowiednim momencie stanęłam po tej stronie, gdzie powinienem być, a nie po tej stronie, gdzie byli przeciwnicy. Opowiedziałem się w obronie wolności, ludzkiej godności, godności pracowniczej – powiedział Stanisław Płatek odbierając nagrodę.

W laudacji na cześć laureata Maciej Szczawiński z Polskiego Radia Katowice wskazał, że na tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Katowice” pan Stanisław zasłużył całym



Foto: Archiwum Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności

swoim życiem: jako przywódca strajku w kopalni Wujek, a w wolnej Polsce jako

strażnik pamięci o tamtych tragicznych wydarzeniach. – Ta misja szybko wypełniła

jego życie. Jest jego losem, od którego nie może być żadnego odwrotu. Tę drogę

znaczą setki jego spotkań ze wszystkim środowiskami, setki wystąpień i kontaktów z ludźmi ze wszystkich pokoleń: z małymi dziećmi, uczniami, studentami i starszymi ludźmi – mówił Maciej Szczawiński.

Prezydent Katowic Marcin Krupa dodał, że tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Katowice” przyznawany jest najlepszym z najlepszych mieszkańców Katowic. – Na Wujku rozegrały się tragiczne dla historii naszego miasta zdarzenia, gdzie od kul zomowców zginęło 9 górników, a wielu zostało rannych, w tym pan Stanisław. Pomimo tego, że po strajku był represjonowany i więziony, nie złożył broni. Dzisiaj dzięki takim ludziom możemy mówić o wolności – powiedział prezydent.

Stanisław Płatek podkreślił, że jego działalność na rzecz

wolnej Polski oraz przekazywania i pielęgnowania prawdy o tragicznych wydarzeniach w kopalni Wujek, to spłacanie długu. – To dług w stosunku do tych, którzy za murem kopalnianym pozostawili największą wartość, wartość własnego życia – powiedział laureat wyróżnienia.

Obok Stanisława Płatka tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Katowice” otrzymał również ks. prałat Władysław Basista, wykładowca homiletyki, fonetyki m.in. w Śląskim Wyższym Seminarium Duchownym w Katowicach oraz wybitny specjalista w dziedzinie logopedii.

Z kolei tytuł „Zasłużony dla Miasta Katowice” Rada Miasta nadała Uniwersytetowi Śląskiemu, który w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia istnienia.

BEA

Mateusz Widenka
CDO24

CDO24
Centrum Ochrony Prawnej
Infolinia 801 003 138

Nowe przepisy dotyczące przedawnienia roszczeń

W dniu 09 lipca 2018 roku weszła w życie ustawa nowelizująca Kodeks cywilny (dalej jako K.c.), a konkretnie dotychczas obowiązujące przepisy regulujące tematykę przedawnienia roszczeń.

Oprócz skrócenia ogólnego terminu przedawnienia dla roszczeń nieokresowych do lat sześciu (z dotychczas obowiązujących lat dziesięciu), zmieniło się procesowe ujęcie zarzutu przedawnienia. W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z nowym przepisem art. 117 § 21 K.c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.

Jest to cios wymierzony podmiotom zajmującym się profesjonalnie obrotem wierzytelnościami. Podmioty takie w większości nabywały wierzytelności w stosunku do których upłynął już termin przedawnienia i występowały z powództwem o ich zasądzenie do sądu powszechnego.

Niczego nieświadomy dłużnik, najczęściej dowiadywał się o takim obrocie sprawy dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego, kiedy to o wiele trudniej podjąć się obrony swoich praw. Obecnie, o ile dłuż-

nikiem zakupionej wierzytelności będzie konsument (czyli osoba, która stała się dłużnikiem nie w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej), jej dochodzenie nie będzie możliwe po upływie terminu przedawnienia – czyli pozw wierzyciela skierowany przeciwko konsumentowi będzie oddalony.

Dotychczas sąd orzekający w sprawie mógł wziąć przedawnienia pod uwagę w sprawie tylko, gdy druga strona podniosła zarzut przedawnienia, a zatem w piśmie procesowym bądź na rozprawie wskazała, że dana wierzytelność uległa w stosunku do niej przedawnieniu. Kolejnym novum jest nowy przepis art. 1171 K.c., który stanowi, że w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności.

Komentowany przepis jest na tyle nowy, że nie sposób na podstawie dotychczasowych orzeczeń wskazać, co należy rozumieć pod pojęciem „względów słuszności”. Powyższa kwestia pozostaje do rozpatrzenia przez sąd, biorąc pod uwagę konkretny

przypadek. Niemniej jednak art. 1171 § 2 K.c. nieco precyzuje pojęcie „względów słuszności” i wskazuje, że sąd rozpatrując, czy wziąć pod uwagę termin przedawnienia w stosunku do konsumenta, czy też nie, powinien rozważyć w szczególności:

- 1) długość terminu przedawnienia;
- 2) długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia;
- 3) charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia.

Dodatkowo warto wskazać, że uległ zmianie sposób liczenia terminu przedawnienia. Mianowicie zgodnie z nowym brzmieniem art. 118 K.c. koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Zatem, jeżeli wierzytelność, której termin przedawnienia wynosi minimum lat 3, jest wymagalna na dzień 1 stycznia 2015 roku, to wierzytelność ta ulegnie przedawnieniu w dniu 31 grudnia 2018 r. – a zatem termin przedawnienia dla takiej wierzytelności

w praktyce wyniesie prawie 4 lata (3 lata i 364 dni). Ostatnia zmiana wprowadzona lipcową nowelą dotyczy przedawnienia wierzytelności, które zostały już zasądzone prawomocnym wyrokiem sądu bądź dotyczą roszczeń stwierdzonych ugodą zawartą przed sądem albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzonej przez sąd. Nowa treść art. 125 K.c. przesądza, że wierzytelności tego typu przedawniają się z upływem okresu 6 lat, podczas gdy poprzedni okres przedawnienia wynosił lat 10.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Ważne wskaźniki

| | |
|---|--------------------|
| » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2018 roku): | 2.100 zł |
| » Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w II kwartale 2018 roku): | 4.811,42 zł |
| » Najniższa emerytura (od 1 marca 2018 roku): | 1.029,80 zł |
| » Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2018 roku): | 1.029,80 zł |
| » Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2018 roku): | 772,35 zł |
| » Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2018 roku): | 1.235,76 zł |
| » Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową (od 1 marca 2018 roku): | 926,82 zł |

Pomóż Frankowi



Frank, 6-letni syn naszego kolegi z Solidarności z kopalni Brzeszcze Tomasza Irzyka potrzebuje pilnie pomocy. Na początku wakacji 17 lipca 2018 roku lekarze z Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach rozpoznali u chłopczyka rozlanego glejaka mózgu. To choroba, której wyleczenie w Polsce obecnie nie jest możliwe. Jedyną szansą dla Franka jest szukanie ratunku za granicą. Potrzebna jest natychmiastowa pomoc. Liczy się każdy dzień.

Nadzieję na wyleczenie chłopczyka daje m.in. Instytut Onkologiczny w Monterrey w Meksyku. Jednak koszty terapii są szacowane na ok. 900 tys. zł. To ogromna suma, której rodzina Franka nie jest w stanie sama zebrać. Potrzebne jest wsparcie ludzi dobrej woli. Potrzebna jest Solidarność. W imieniu Frania i jego rodziców bardzo o taką pomoc prosimy.

Fundusze na leczenie są zbierane za pośrednictwem Małej Orkiestry Wielkiej Pomocy.

Nr konta:

66 1540 1115 2084 6046 6185 0003

BOŚ Bank S.A.

koniecznie z dopiskiem: „Darowizna – Franciszek Irzyk”.

Dziękujemy ludziom dobrej woli!

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność”

ZG Brzeszcze Tauron Wydobyć S.A.

32-620 Brzeszcze, ul. Kościuszki 1

tel. 32/7165111 lub 7165488

ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!
801-00-31-38

Prośba o oddzwonienie

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 12.09.2018 roku

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice,** ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice,** ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec,** ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **CHOĆ ZA OKNEM POGODA** jak w samym środku lata, mamy już połowę września więc zdecydowana większość z nas jest już po urlopie. Do pracy w tym tygodniu wrócili też nasi wybrańcy z Wiejskiej i dobrze im tak. Jest tylko jedna różnica między nimi, a nami, szaraczkami. Panie i panowie parlamentarzyści mieli w tym roku 52 dni wakacji. Co więcej w ciągu ostatnich pięciu lat liczba wakacyjnej przerwy w obradach Sejmu wzrosła o 22 dni. Pamiętajcie jak kilka lat temu Solidarność walczyła o ustanowienie Święta Trzech Króli dniem wolnym od pracy? Wówczas niektórzy szanowni posłowie twierdzili, że związkowcom w głowach się poprzewracało i że ten 1 dzień wolny od pracy zrujnuje gospodarkę. Tymczasem, gdy posłów nie ma w robocie 2 miesiące gospodarka rozwija się w najlepsze. Przypadek?

» **SĄ JEDNAK TACY**, którzy nawet, gdy są w pracy, to są na urlopie. Na przykład taki europoseł Rysio Czarnecki wraz z trzema kolegami eurodeputowanymi poleciał ostatnio na Malediwy. Na lotnisku chłopaki przedstawiły się jako oficjalna delegacja Parlamentu Europejskiego, której zadaniem jest sprawdzenie przygotowań do zbliżających się w tym kraju wyborów parlamentarnych. Mieszkańcy tego tropikalnego kraju mocno się zdziwili, a konsekwencją tego zdziwienia było wystąpienie ambasadora Malediwów do Parlamentu Europejskiego. Parlament Europejski zdziwił się jeszcze bardziej, bo żadnej oficjalnej delegacji na Malediwy nie wysłał. Innymi słowy chłopaki pojechały se w tropiki zupełnie prywatnie, ale wmawiały wszystkim wokół, że zostali



Foto: esmem

tam wysłani służbowo z ważną misją. Jest takie stare porzekadło o łączeniu przyjemnego z pożytecznym. Jednak Rychu wraz z kumplami poszli o krok dalej. Połączyli przyjemne z udawaniem, że robią coś pożytecznego.

» **WYSOKO RYŚKA W TROPIKI** to jednak nic w porównaniu do tego, co wyprawia minister zdrowia Łukasz Szumowski. Wyobraźcie sobie, że szef resortu zdrowia beczelnie jeździ do pracy na rowerze. Podobno dla zdrowia, podobno, żeby przykładem świecić. Jednak naszym zdaniem to jawna dyskryminacja obywateli. No może nie wszystkich, ale my dwaj czujemy się dyskryminowani.

Nie dość, że codziennie kłują nas w oczy swoim wysportowaniem wszyscy ci biegacze w parkach i rowerzyści na ulicach, i znajomi chwalcący się zdjęciami z siłowni na Facebooku, to jeszcze władza będzie nam lenistwo i nadwagę wytykać? Kiedyś dla przeciwwagi w Sejmie był przynajmniej Rysiek Kalisz, z którym mogliśmy się identyfikować. W tej kadencji nie mamy w parlamencie żadnego godnego reprezentanta. Myśleliśmy nawet, żeby urządzić jakiś marsz protestu, ale po pierwsze jest nas tylko dwóch więc głupio by to wyglądało, a po drugie żadnemu z nas nie chce się nigdzie łązić na piechotę.

GOSPODZKI&PODRÓŻNY

Komunikat



21 września w Hali Widowiskowo-Sportowej w Jastrzębiu-Zdroju w walce wieczoru gali JSW Boxing Nigh wystąpi Damian Jonak.

Jego przeciwnikiem będzie Uzbek Sherzod Husanow, srebrny i brązowy medalista mistrzostw świata. Będzie to walka bokserów niepokonanych dotychczas na zawodowym ringu. Gala organizowana jest z okazji 25-lecia Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Komisje zakładowe NSZZ Solidarność zainteresowane nabyciem biletów na galę proszone są o kontakt z panią Katarzyną Sroka, tel. 607 429 680.

KOM

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice
Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

Reklama

PKM

SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ - Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy - Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218